

Próbnny przesył ropy na Białoruś rurociągiem Odessa–Brody

8 listopada białoruski wicepremier Uładzimir Siemaszka zapowiedział, iż w drugiej połowie miesiąca zostanie przeprowadzony próbnny przesył ropy naftowej na Białoruś przez terytorium Ukrainy rurociągiem Odessa–Brody, a następnie południowym odcinkiem ropociągu Drużba. Jest to rezultat ukraińsko-białoruskiej umowy o wykorzystaniu ukraińskich rurociągów do transportu surowca do białoruskich rafinerii. Dla Kijowa jest to szansa na zapełnienie ropociągu Odessa–Brody w sytuacji, gdy Rosja zrezygnowała z jego wykorzystywania. Natomiast Mińsk zyskuje możliwość tańszego transportu rurociągiem alternatywnym wobec rosyjskich dostaw ropy.

Na skutek znacznego ograniczenia przez Rosję ulg cenowych na ropę w styczniu br. Białoruś od kilku miesięcy sprowadza drogą morską ropę naftową z Wenezueli, wykorzystując do tego m.in. ukraiński port w Odessie. Do tej pory surowiec był dostarczany na Białoruś koleją, co znacznie podwyższało całkowite koszty (według nieoficjalnych informacji średnia cena 1 tony surowca w okresie maj–wrzesień br. wyniosła 645 USD). Jednak zapowiedź rezygnacji rosyjskich firm naftowych z przesyłu ropy rurociągiem do Odessy skłoniła stronę ukraińską do podpisania 1 listopada umowy z Białorusią o tranzycie ropy rurociągami. Ani Kijów, ani Mińsk nie ujawniają szczegółów porozumienia. Według informacji prasowych, wielkość rocznego przesyłu omawianą trasą ma wynieść od 5 do 9 mln ton (umowa z Wenezuelą przewiduje dostarczanie 10 mln ton rocznie). Jednocześnie wicepremier Uładzimir Siemaszka zakomunikował, iż rurociągiem popłynie ropa z Azerbejdżanu lub Kazachstanu, wymieniona w drodze transakcji swap na wenezuelską. Dzięki temu dostawy ropy, rozpatrywane dotąd bardziej jako polityczny projekt Mińska, mogą stać się opłacalną alternatywą dla importu surowca z Rosji. <kam>